

Raz, dwa, sprawdzam czy mnie słychać
SMS od mamy, czekaj, muszę go przeczytać
Gratulacje utopione w kilku wykrzyknikach
Pyta czemu w garniturze nie biegam po Fryderykach
Powiem wszystkim dziś, Fifi to nie celebryta
Reklamowe briefy, znowu dziś ich nie przeczytam
Nie zaglądam do tych liczb ale wiem że wy tak
Licz tych followersów, ja sukcesy mierzę w płytach
A nie lajkach, nie otaguję sponsora jak te panie w rajtkach
Młody Ernest, raczej dobra dusza, żaden łajdak
Moim celem raczej spokój ducha a nie Maybach
Szczерze mówiąc mi wystarczy Peugeot
Młody kot, nie zaufam nigdy starym zwierdom
Nigdy nie będę rapował o tym jaki jestem prawdziwy i szczery
Całe szczęście, moi fani wiedzą

Znów pracuję, nie mam chwili i nie chcę tych zdjęć
Nie mam żadnej nowej kliki bo nie chcę jej mieć
Twoje biodra są jak vinyl więc jeszcze je kręć
Zapisałem na ramionach te pięć jeden pięć
(Te pięć jeden pięć)

Znów pracuję, nie mam chwili i nie chcę tych zdjęć
Nie mam żadnej nowej kliki bo nie chcę jej mieć
Twoje biodra są jak vinyl więc jeszcze je kręć
Zapisałem na ramionach te pięć jeden pięć
(Te pięć jeden pięć)

Białe wino, białe wino, białe wino na kieliszki, cztery złote za sztukę
Tak spędzimy lato więc odłóż na potem naukę
Nie zawieszaj na mnie wzroku jak masz oczy zatrute
Czuje się że tonę, jakby co to wskoczę w szalupę
Wołam 'kelner!' jak mama woła pod blokiem na zupe
Nie wiem kiedy zamieniłem kogiel-mogiel na wódę
Znowu milczę sobie bo cię monologiem zanudzę
Chociaż kocham twoje nogi, rzucam okiem na cudze
Chętnie przetnę twoje hamulce
Już na Mokotowie opowiadasz o przyjaciółce
Pytasz mnie czy chcę zapalić, papierosy masz w kurtce
Oprócz tego jakieś sto tysięcy książek na półce
I szczerze mówiąc zobaczywszy je się zakochałem
Przez następną dobę cały boży świat olałem
To było lata temu jeszcze zanim rapowałem
Kiedy za robotę skandalicznie mały banknot brałem
To było w 2013, pamiętasz (515)
Jak błagałem cię byś szybko zapisała mnie w swój kalendarz (515)
Zapisałem numer telefonu, pięć, jeden, pięć na rękach(515)
To było w 2013, w kwiecie wieku ale w głowie same kolce i chwasty

Nie mam chwili i nie chcę tych zdjęć
Nie mam żadnej nowej kliki bo nie chcę jej mieć
Twoje biodra są jak vinyl więc jeszcze je kręć
Zapisałem na ramionach te pięć jeden pięć
(Te pięć jeden pięć)

Nie mam chwili i nie chcę tych zdjęć
Nie mam żadnej nowej kliki bo nie chcę jej mieć

Twoje biodra są jak vinyl więc jeszcze je kręć
Zapisałem na ramionach te pięć jeden pięć
(Te pięć jeden pięć)